

Sygn. akt I C 108/15

## WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 30 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Łęczycy, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Wojciech Wysoczyński

Protokolant: sek. sąd. Katarzyna Retkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2017 roku, w Ł., na rozprawie,

sprawy z powództwa M. T., S. T. (1), J. T., T. B. (1), B. T., S. T. (2), R. B., S. B., P. B., J. B., T. B. (2)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo M. T., S. T. (1), J. T., T. B. (1), B. T., S. T. (2), R. B., S. B., P. B., J. B., T. B. (2);
2. nie obciąża powodów kosztami procesu.

Sygnatura akt I C 108/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 lutego 2014 roku, skierowanym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika – adwokata wnieśli o:

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki M. T. kwoty 20.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda S. T. (1) kwoty 10.000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda J. T. kwoty 10.000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki T. B. (1) kwoty 10.000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda B. T. kwoty 5.000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda S. T. (2) kwoty 5.000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda R. B. kwoty 5.000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki S. B. kwoty 5.000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki P. B. kwoty 5.000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

Dodatkowo powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów procesu według norm przepisanych / pozew k.2-8/.

Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2014 roku, Sąd Rejonowy w Kutnie zwolnił powodów od kosztów sądowych w całości / postanowienie k. 107/.

W pozwie z dnia 26 marca 2014 roku, skierowanym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika – adwokata wnieśli o:

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda J. B. kwoty 5.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda T. B. (2) kwoty 5.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka P. T., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 04 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

Dodatkowo powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów procesu według norm przepisanych / pozew k.2-8 akt VI C 70/14/.

Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2014 roku, Sąd Rejonowy w Kutnie zwolnił powodów od kosztów sądowych w całości / postanowienie k. 51 akt VI C 70/14/.

W odpowiedziach na pozwy, pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództw w całości, zasądzenie na rzecz pozwanego od każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany kwestionował powództwa zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Nadto, podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów /odpowieź na pozew – k. 55 – 63 akt VI C 70/14 i k. 112 - 118 /

Zarządzeniem z dnia 30 października 2014 roku, na podstawie art. 219 k.p.c. połączono sprawę VI C 70/14 ze sprawą ze sprawą VI C 30/14 – obecnie I C 108/15 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia / zarządzenie k. 75 akt VI C 70/14 /.

Do zamknięcia przewodu sądowego, strony wносиły i wywodziły jak w pozwie i odpowiedzi na pozew.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 8 kwietnia 2000 roku, około godziny 20.00 w miejscowości S. (...), w terenie niezabudowanym, zalesionym ujawniono ciało zmarłego poszkodowanego P. T.. Zwłoki poszkodowanego ułożone były na jezdni / bezsporne, protokół oględzin k. 4-8 akt Ds. 358/00 /.

Oględziny sądowo – lekarskie i sekcja zwłok P. T. wykazały, co następuje: złamanie kości sklepienia i podstawy czaszki zakresie wszystkich dołów czaszki z rozerwaniem mózgu, oderwaniem kręgosłupa szyjnego. Rany cięto-szarpane twarzoczaszki, szyi, złamanie obu obojczyków oraz mostka, złamania żeber klatki piersiowej po stronie prawej, stłuczenie płuc szczególnie wnęki, nadzastawkowe pęknięcie tętnicy, głównej ( aorty) ze stłuczeniem i raną worka osierdziowego i tamponadą worka osierdziowego, krwiak grasicy, zamknięte złamanie kości prawego przedramienia, liczne otarcia naskórka szczególnie głowy, sińce. P. T. zmarł śmiercią gwałtowną nagłą w następstwie obrażeń czaszkowo-mózgowych, a także niezależnie od nich z powodu pęknięcia pourazowego aorty ( tętnicy głównej) w okolicznościach zaistniałego wypadku drogowego.

Zarówno charakter złamań kości czaszki jak i obrażeń mózgu i rdzenia przemawiają za urazem o charakterze zgniecenia. Również obrażenia powłok głowy, szyi i górnej części klatki piersiowej wskazują na zgniatanie głowy z jednoczesnym przesuwaniem jej względem narzędzi czy powierzchni ostrych, krawędzistych.

Obrażenia takie mogły powstać i najprawdopodobniej powstały na skutek najechania pojazdem na osobę leżącą na okolicę głowy i szyi, względnie górną część klatki piersiowej i szyi co spowodowało zgniecenie głowy w płaszczyźnie dwuskroniowej, a także powstanie opisanych ran twarzoczaszki.

Przeciwno potrąceniu osoby stojącej przemawia brak zmian urazowych kończyn dolnych, narządów brzucha czy szczególnych obrażeń klatki piersiowej wraz z jej narządami /d. opinia k. 50-54 – akta załączone Ds. 358/00 /.

Na odzieży poszkodowanego nie ujawniono śladów pochodzących od pojazdu samochodowego /d. opinia k. 42 – akta załączone Ds. 358/00 /

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2000 roku, w sprawie o sygn. akt Ds. 358/00 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kole na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. umorzył dochodzenie w sprawie wypadku drogowego w dniu 8 kwietnia 2000 roku, w S. (...) w którym śmierć na miejscu poniósł P. T. tj. o czyn z art. 177§ 2 kk wobec niewykrycia sprawcy / d. postanowienie – k. 61 akta załączone Ds.358/00 /.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na pełną i jednoznaczną rekonstrukcję przebiegu wypadku w sensie kryminalistycznym.

Na podstawie analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy można jedynie sformułować następujące wnioski.

Zdarzenie miało miejsce w porze zmierzchu cywilnego (po zachodzie słońca), w warunkach dodatkowo ograniczonej widoczności przez częściowe zachmurzenie oraz drzewa i krzewy występujące przy drodze. Na podstawie śladów ujawnionych na miejscu wypadku oszacowano, że do potrącenia doszło w odl. ok. 67,0 m od (...) (w kier. m. K.) i w odl. ok. 1,7 m od prawej krawędzi jezdni (patrząc w kierunku m. Ł.). Ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia oraz wnioski biegłego lekarza wskazują, że leżący na jezdni mężczyzna został przejechany przez pojazd samochodowy. Na podstawie materiału dowodowego można uznać, że pojazdem uczestniczącym w zdarzeniu był pojazd P. typ (...). Ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia nie pozwalają w sposób analityczny obliczyć prędkości pojazdu, zarówno w chwili potrącenia, jak i w chwili wystąpienia stanu zagrożenia. Biegły szacuje, że była to prędkość w przedziale 40-60 km/h. Nie ma również możliwości ustalenia czy kierujący pojazdem podejmował manewry obronne w celu uniknięcia zdarzenia. Z badań nad widocznością nieoświetlonych przeszkód wynika, że przy włączonych światłach mijania pojazdu, można spostrzec, że coś leży na jezdni z odległości 8 - 17 m. Biorąc pod uwagę powyższe kierujący pojazdem P. nie miał możliwości na zastosowanie skutecznych manewrów obronnych pozwalających uniknąć najechania na pieszego. Po stronie kierującego pojazdem nie można wykazać błędów w technice i taktyce poruszania się pojazdem pozostających w związku z zaistniałym wypadkiem. Należy uznać, że bezpośrednią i jedyną przyczyną zaistnienia

przedmiotowego wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszego, który leżał na jezdni. Widoczność np. leżącego na jezdni człowieka jest bardzo ograniczona ze względu na bardzo mały wymiar pionowy. „Jest to o tyle niekorzystne, że - jak podkreśla się w literaturze - promienie świetlne przebiegają ponad przeszkodą i padają na jezdnię tuż za nią. Powoduje to, że w perspektywie droga wokół niskiej przeszkody jest oświetlona jednorodnie. Kontrast nie jest wtedy tak wyraźny jak przy przeszkodzie wyższej, której oświetlona część położona wyżej jest kontrastowa z jezdnią w dalszej perspektywie, a więc oświetlona znacznie słabiej.

Niesłuszne jest zakładanie, że kierowca w czasie jazdy w warunkach kiedy widoczność jest ograniczona ciemnością może spotkać nie oświetloną przeszkodę, np. leżącego pieszego, gdy tymczasem - o czym była mowa przy zasadzie ograniczonego zaufania - trzeba zakładać, że uczestnicy stosują się do obowiązujących przepisów. Jazda w nocy nie stanowi okoliczności, która nakazywałaby przewidywanie istnienia nieoświetlonych przeszkód na drodze.

W wyniku badań u pieszego uczestnika ruchu - P. T. stwierdzono obecność alkoholu w organizmie (2,8 promila we krwi). Nie ulega wątpliwości, że alkohol znacząco wpływa na zdolność oceny sytuacji drogowej i wpływ ten jest ściśle zależny od aktualnego stężenia alkoholu we krwi. Biorąc pod uwagę to, że pieszy tuż przed zdarzeniem znajdował się w pozycji leżącej można wnioskować że mogło to być spowodowane zamroczeniem spożytym alkoholem, nadmierną pewnością siebie oraz obniżeniem krytycyzmu w stosunku do własnych działań / opinia podstawowa biegłego k.249-272/.

Na podstawie analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy oraz przeprowadzonych analiz należy uznać, że przyczyną wystąpienia wypadku w dniu 08.04.2000 r. były błędy w taktyce ruchu popełnione przez pieszego P. T.. Błędy te polegały na niezachowaniu szczególnej ostrożności w trakcie pobytu na jezdni, zatrzymaniu się w trakcie przechodzenia przez jezdnię (pozycja leżąca) oraz nie ustąpieniu pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pojazdowi. Na podstawie analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie można wykazać, że kierujący pojazdem popełnił błędy w taktyce lub technice ruchu, które pozostawałyby w bezpośrednim związku z wystąpieniem analizowanego zdarzenia.

Informacje zawarte w aktach sprawy oraz przeprowadzone analizy wykazały w sposób jednoznaczny, że w momencie kontaktu z pojazdem ciało poszkodowanego znajdowało się w pozycji poziomej do nawierzchni jezdni, czyli „leżącej na jezdni”.

Informacji na temat powypadkowego położenia ciała P. T. dostarcza materiał dowodowy zgromadzony na miejscu wypadku przez policję. Zwłoki mężczyzny znajdowały się w odległości ok. 61,0 m od (...) w kierunku m. K.. Mężczyzna znajdował się w pozycji wyprostowanej, skośnie do osi jezdni w przybliżeniu na środku jezdni. Głowa mężczyzny znajdowała się w kierunku południowo-wschodnim, nogi ułożone były w kierunku północno-zachodnim.

Przeprowadzone w trakcie opiniowania analizy wykazały, że poszkodowany swoim zachowaniem naruszył przepisy prawa ruchu drogowego. Pieszy popełnił następujące błędy w technice ruchu: nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie pobytu na jezdni, zatrzymał się w trakcie przechodzenia przez jezdnię (pozycja leżąca) oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pojazdowi.

Przeprowadzone w trakcie opiniowania analizy nie wykazały, że w sytuacji gdyby pieszy znajdował się na torze ruchu pojazdu w pozycji pionowej, to kierujący pojazdem posiadałby możliwość naprawienia błędów popełnionych przez pieszego, poprzez odpowiednio wczesne rozpoznanie stanu zagrożenia i zastosowanie skutecznych manewrów obronnych w postaci hamowania lub zmiany toru ruchu.

Na podstawie informacji zawartych w aktach sprawy należy uznać, że zachowanie pieszego było zasadniczą przyczyną wystąpienia zdarzenia. Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy oraz przeprowadzone analizy nie wykazały w sposób jednoznaczny, aby zachowanie kierowcy pojazdu pozostawało w bezpośrednim związku z wystąpieniem analizowanego wypadku.

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie daje podstaw do przeprowadzenia analizy możliwości uniknięcia zdarzenia dla warunków widoczności zbliżonych do panujących w ciągu dnia. Analizy możliwości uniknięcia zdarzenia zostały przeprowadzone w opinii podstawowej z uwzględnieniem ograniczenia widoczności spowodowanej ciemnością (biegły kierował się porą doby, zadrzewieniem oraz informacją o panującym zachmurzeniu). Choć w trakcie zdarzenia nie panowało zaciemnienie nocne, to widoczność nieoświetlonych przeszkód na drodze mogła być uzależniona jedynie od przedpoła ruchu oświetlanego przez reflektory pojazdu P..

Jeśli uznać, że kierujący pojazdem poruszał się w trakcie zdarzenia z włączonymi światłami drogowymi, to miał on możliwość rozpoznania stanu zagrożenia w odległości pozwalającej na wykonanie skutecznych manewrów obronnych w postaci zatrzymania pojazdu oraz ominięcia leżącego pieszego.

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy oraz przeprowadzone analizy nie dają podstaw do wykazania, którą wersję przebiegu zdarzenia należy uważać za bardziej prawdopodobną (ruch pojazdu z włączonymi światłami mijania, gdzie nie ma podstaw do wykazania błędów w taktyce ruchu kierującemu samochodem P., czy ruch pojazdu z włączonymi światłami drogowymi, kiedy to można wykazać kierującemu pojazdem P. /opinia uzupełniająca k.298-314/.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o powołane dowody z załączonych do akt dokumentów oraz opinii biegłego sądowego A. G. (1) które jako sporządzone rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, w oparciu o wnikliwą analizę akt, były w pełni przydatne dla celów dowodowych.

Sąd oddalił wniosek zgłoszony przez pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z oględzin miejsca zdarzenia oraz o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu prawa o ruchu drogowym.

Sporządzona przez biegłego A. G. opinia zdaniem Sądu jest pełna, jasna i sporządzona została przez osobę dysponującą fachową wiedzą, której bezstronność nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. W szczególności podnieść należy, iż biegły w sposób rzetelny wskazał przesłanki, jakie doprowadziły go do ostatecznej konkluzji, a także przedstawił opis metod i sposób przeprowadzenia badań, oraz ich wynik. Opinia ta jest tak logiczna, jak też zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy. Biegły rozważył okoliczności wypadku ustalone na podstawie zaoferowanego mu przez strony materiału dowodowego i uwzględnił je formułując ostateczną konkluzję. Opinia wydana została przez profesjonalistę posiadającego wiedzę specjalistyczną w tej dziedzinie. Została ona oparta na ujawnionym w toku postępowania rzeczowym materiale dowodowym o charakterze obiektywnym. Wydając opinię biegły dysponował dobrą jakościowo dokumentacją fotograficzną miejsca zdarzenia. Na tej podstawie sformułował kategorię wniosków w opinii. Przeprowadzone przed Sądem postępowanie dowodowe w szczególności zaś przesłuchanie biegłego na rozprawie nie wykazało wad tejże opinii.

Odnosząc się do wniosku o przeprowadzenie dowodu z oględzin podnieść należy co następuje; Jak wynika z ustnej, uzupełniającej opinii biegłego oględziny miejsca zdarzenia niczego nie wniosą do sprawy i nie mogą prowadzić do zmiany wniosków opinii. Dopiero ewentualny eksperyment procesowy mógłby dać odpowiedzi na pewne pytania, ale warunkiem przeprowadzenia prawidłowego eksperymentu jest odtworzenie warunków panujących w dacie i chwili zdarzenia. Warunków identycznych na pewno nie da się odtworzyć, albowiem musiałyby być identyczne warunki pogodowe związane z przejrzystością powietrza, zachmurzeniem oraz porą dnia, zalesieniem i zakrzewieniem. Dodatkowo nie da się ustalić z całą pewnością jaki pojazd uczestniczył w zdarzeniu i jakie posiadał oświetlenie. Zarówno oświetlenie pojazdu, prędkość pojazdu i zalesienie to były by tylko hipotetyczne założenia. W skutek tego eksperyment nie da jednoznacznych wyników.

W tym stanie rzeczy wnioski dowodowe pełnomocnika powodów są bezzasadne. Zgłoszone w warunkach przedmiotowej sprawy wnioski o dopuszczenie dowodu z oględzin miejsca zdarzenia oraz o dopuszczanie dowodu z opinii kolejnego biegłego należy poczytać jedynie za wynik nieuprawnionej kontestacji opinii biegłego, niezadowolonej strony z wniosków z opinii dotychczasowego biegłego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwa nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podniesienie zarzutu przedawnienia powoduje, iż Sąd w pierwszej kolejności rozpoznaje ten zarzut. Takie działanie sądu, wynika z treści art. 227 k.p.c.

Zarzut powyższy, w ocenie Sądu jest zasadny i zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jednakże, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, to zgodnie z art. 442<sup>1</sup>§2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny / Dz. U. nr 80, poz. 538 /, do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 442§ 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 sierpnia 2007r., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W przedmiotowej sprawie do wypadku i tragicznej śmierci P. T. doszło w dniu 8 kwietnia 2000 roku.

Aby prawidłowo ocenić materialnoprawny zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego należy przytoczyć uchwałę Sądu Najwyższego, podjętą w składzie 7 sędziów z dnia 29 października 2013 roku w sprawie III CZP 50/13, w której Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem, którego tożsamości nie ustalono.

W przedmiotowym judykacie Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 4421 § 2 k.c.

Sąd Rejonowy w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego i rozważania, wyrażone w uchwale.

W tym miejscu warto przytoczyć w szerszym zakresie treść uzasadnienia prawnego Sądu Najwyższego zaprezentowany w uchwale z dnia 29 października 2013 roku w sprawie III CZP 50/13, albowiem kwestie w nim wskazane pomocne będą dla ustalenia czy zgłoszony zarzut przedawnienia jest zasadny.

Jak wskazał SN „Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest osobą prawną wykonującą zadania określone w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Należy do nich m. in., stosownie do art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o., zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej szkody na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub

kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości, oraz za powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej szkody w mieniu, w przypadku szkody, w której równocześnie u któregośkolwiek uczestnika zdarzenia nastąpiła śmierć, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, trwający dłużej niż 14 dni, a szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowi art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 w związku z art. 436 § 2 k.c.

Jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez nieustalonego sprawcę wypadku komunikacyjnego, przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nakładają na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny obowiązek naprawienia szkody, zatem dług, który jest długiem osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody i którego zaspokojenie obciąża sprawcę oraz jego ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, spona Fundusz, wykonując jednocześnie własne zobowiązanie.

Stosownie do art. 109a ust. 1 u.u.o., wprowadzonego z dniem 11 lutego 2012 r. na podstawie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 205, poz. 1210), roszczenia poszkodowanego do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, o których mowa w art. 98 ust. 1, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Jest oczywiste, że wymieniony przepis odsyła do art. 4421 k.c. regulującego kwestie przedawnienia roszczeń wynikłych z czynu niedozwolonego.

Problem (...) sprowadza się do tego, czy w razie nieustalenia tożsamości sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, roszczenia poszkodowanych przedawniają się w terminie wskazanym w § 2 tego przepisu. (...)

Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą, na podstawie art. 11 k.p.c., sąd w postępowaniu cywilnym, jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Regulacja ta, przewidująca moc wiążącą prawomocnych skazujących wyroków karnych, stanowi odstępstwo od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i niezawisłości sądu orzekającego w sprawie cywilnej.

W orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko, że w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem.

Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, nie publ., z dnia 29 czerwca 1971 r., I PR 84/71, nie publ., z dnia 12 kwietnia 1990 r., III CRN 108/90, nie publ., z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, nie publ., z dnia 27 października 2010 r., V CSK 107/10, nie publ., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, nie publ., z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 30, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422, z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548; z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, nie publ., z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, nie publ., oraz z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

W orzecznictwie istnieją natomiast rozbieżności co do tego, czy jest możliwe stwierdzenie podmiotowych znamion przestępstwa, gdy nie ustalono tożsamości sprawcy. Dominuje stanowisko, że dopuszczalne jest ustalenie przez sąd, na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych znamion przestępstwa, nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. - zasada prawna

- III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4 i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11).

W judykaturze Sądu Najwyższego obecne są jednak także poglądy przeciwne, akcentujące konieczność wykazania znamion podmiotowych przestępstwa w odniesieniu do zidentyfikowanego sprawcy i wyłączające możliwość zastosowania dłuższego, obecnie dwudziestoletniego, terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w tych przypadkach, w których sprawca czynu nie został imiennie wskazany (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1965 r., I CR 64/65, OSNCP 1966, nr 2, poz. 22, z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06, nie publ. i z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98).

Przedstawione różnice w podejściu do możliwości stosowania terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. (art. 442 § 2 k. c.), w odniesieniu do roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych noszących przedmiotowe znamiona przestępstwa, ale których sprawców nie zidentyfikowano, są konsekwencją odmiennego traktowania zagadnienia indywidualizacji sprawcy przestępstwa i konieczności udowodnienia mu winy jako przesłanki dopuszczalności uznania, że czyn niedozwolony stanowi przestępstwo.

Przeciwnicy możliwości zastosowania dłuższego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych, których sprawcy nie zostali ustalen, wychodzą z założenia o konieczności utrzymania jednolitego rozumienia pojęcia przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego; skoro nie ma przestępstwa bez winy sprawcy, a tej nie można ustalić, gdy jego sprawca pozostaje nieznan, to sąd cywilny nie może zakwalifikować danego czynu niedozwolonego jako przestępstwa.

Nie można domniemywać popełnienia przestępstwa, zwłaszcza jeśli konsekwencją jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych.

Poszukując rozwiązania przedstawionych rozbieżności, należy przede wszystkim wskazać na odmienne funkcje odpowiedzialności cywilnej i karnej. Podstawową funkcją odpowiedzialności cywilnej jest zrekompensowanie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a w przypadku odpowiedzialności karnej ważne znaczenie ma represja wobec sprawcy przestępstwa - przy przyjęciu reedukacyjnej roli wymierzonej mu kary - oraz prewencja ogólna i indywidualna, skierowana na zwalczanie i zapobieganie przestępczości.

Ta różnica, przy dostrzeganiu potrzeby przyjęcia tożsamej definicji przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego, nie może pozostawać bez znaczenia dla sposobu kwalifikowania przez sąd cywilny czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego jako przestępstwa, w sprawach wytoczonych przez poszkodowanych przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o.

Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego aktualizuje się wówczas, gdy tożsamość sprawcy wypadku komunikacyjnego pozostaje nieustalona, ponieważ sytuacja ta wyłącza, co już podniesiono, skierowanie przez poszkodowanego roszczeń przeciwko sprawcy lub ubezpieczycielowi, z którym sprawca zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W związku z tym należy przyjąć, że w tych sprawach sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę. Oznacza to, że skierowane przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a u.u.o.), ulega przedawnieniu na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. Pogląd ten uwzględnia interesy osób poszkodowanych wypadkami komunikacyjnymi spowodowanymi przez nieustalonych sprawców, a także uwypukla gwarancyjną rolę



Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jako instytucji uzupełniającej system ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy lub kierujących pojazdami mechanicznymi.

W sytuacjach, w których nie ustalono tożsamości sprawcy wypadku komunikacyjnego, poszkodowany jest pozbawiony możliwości uzyskania rekompensaty szkody na osobie i mieniu od sprawcy wypadku lub jego ubezpieczyciela, świadczącego ochronę ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Rozwiązanie ustawowe, przyjęte w art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o., jest więc wyrazem zasługującego na aprobatę uprzywilejowania osób poszkodowanych wypadkami komunikacyjnymi, uzasadnionego masowością zagrożenia, powodowanego przez ruch pojazdów mechanicznych, rodzajem narażonych dóbr człowieka (życie i zdrowie), poważnymi, nieraz drastycznymi następstwami wypadków komunikacyjnych, a także trudnościami w uniknięciu szkód komunikacyjnych, nawet przy racjonalnym i prawidłowym zachowaniu poszkodowanego.

Pogląd przeciwny, prezentowany przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny oraz przez część orzecznictwa, zgodny z którym niemożność ustalenia osoby sprawcy wypadku komunikacyjnego wyłącza możliwość przypisania mu przestępstwa i w konsekwencji przyjęcie dłuższego terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, wynikłych z wypadku, neguje w istocie gwarancyjną rolę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Pogarsza w niczym nie uzasadniony sposób sytuację osób pokrzywdzonych przestępstwami przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnionymi przez niezidentyfikowanych sprawców, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że ofiary wypadków komunikacyjnych spowodowanych przez ustalonych sprawców mogą dochodzić zaspokojenia szkody od sprawcy lub ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej w ciągu dwudziestu lat od dnia wypadku

Należy przy tym podkreślić, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiającą zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

W interesie pokrzywdzonego przestępstwem pozostaje więc jak najszybsze zgłoszenie roszczeń Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, przede wszystkim w terminie trzyletnim, biegnącym od dnia dowiedzenia się o szkodzie i o tym, że ze względu na nieustalenie sprawcy wypadku przez organy ścigania, podmiotem zobowiązanym do jej naprawienia jest właśnie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny” / por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 29 października 2013 roku w sprawie III CZP 50/13/.

Przekładając powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy podnieść należy co następuje;

Wbrew obowiązkowi wynikającemu z treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. strona powodowa nie wykazała, że zdarzenie z dnia 8 kwietnia 2000 roku, w którym śmierć poniósł P. T. było przestępstwem.

Sam fakt, że poszkodowany został znaleziony na jezdni i ujawniono u niego obrażenia, których charakter i rozmieszczenie przemawiają za tym, że poszkodowany doznał obrażeń na skutek wypadku drogowego nie oznacza że do śmierci poszkodowanego doszło na skutek przestępstwa spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym.

Na podstawie analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy oraz przeprowadzonych analiz ustalono, że wyłączną przyczyną wystąpienia wypadku w dniu 08.04.2000 r. były błędy w taktyce ruchu popełnione przez pieszego P. T.. Błędy te polegały na niezachowaniu szczególnej ostrożności w trakcie pobytu na jezdni, zatrzymaniu się w trakcie przechodzenia przez jezdnię (pozycja leżąca) oraz nie ustąpieniu pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pojazdowi.

Jednocześnie na podstawie analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie można wykazać, że kierujący pojazdem popełnił błędy w taktyce lub technice ruchu, które pozostawałyby w bezpośrednim związku z wystąpieniem analizowanego zdarzenia.

Strona powodowa na której spoczywa ciężar udowodnienia tej okoliczności nie udowodniła przesłanek przedmiotowych popełnienia przestępstwa tj. konkretnych zasad których naruszenie przez niezidentyfikowanego kierowcę uzasadniałoby przyjęcie, że jego czyn zostałby zakwalifikowany jako przestępstwo, co skutkuje zastosowaniem 20 – letniego terminu przedawnienia roszczenia powodów.

Co więcej, strona powodowa nie uprawdopodobniła nawet przesłanek podmiotowych rzekomego przestępstwa jakiego miał dopuścić się kierujący. Nie wiadomo bowiem czy potencjalny sprawca zdarzenia – kierowca nie działał czy też nie w okolicznościach wyłączających jego winę, czy miał możliwość prawidłowej oceny sytuacji zarówno w aspekcie faktycznym jak i prawnym czy miał niczym nieskrępowaną wolną wolę i mógł się zachować zgodnie z normami prawnymi. Nie wiadomo również czy w sprawie nie zaistniały okoliczności, które wyłączałyby bezprawność czynu i tym samym usprawiedliwiały zachowanie kierującego.

W tym miejscu należy podkreślić, że zgodnie z wytycznymi SN nie można domniemywać popełnienia przestępstwa, zwłaszcza jeśli konsekwencją jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych.

W przedmiotowej sprawie powodowie wystąpili z roszczeniami w dniach: 7 lutego 2014 i 26.03.2014 roku tj. po upływie terminu przedawnienia, który stosownie do powyższych rozważań upłynął najpóźniej w dniu 8 kwietnia 2010 roku z uwagi na treść art. 442<sup>1</sup> §1 zd. 2 k.c.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia należało uznać za uzasadniony.

Wprawdzie z uwagi na uwzględnienie zarzutu materialnoprawnego, dalsze rozważania co do zasady odpowiedzialności pozwanego wobec powodów stały się zbędne, zaś powództwa należało oddalić zarówno co do roszczeń głównych jak i co do wynikających z nich roszczeń akcesoryjnych – odsetek, jednakże w realiach niniejszej sprawy podstawą oddalenia powództw jest również okoliczność, że pozwany dodatkowo wykazał przesłankę egzoneracyjną z art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c.

Okolicznością egzoneracyjną jest zachowanie poszkodowanego, któremu można przypisać winę, stanowiące wyłączny czynnik sprawczy szkody w ramach adekwatnego związku przyczynowego. Przykładem takiego zachowania może być "próba rażąco nieprawidłowego przejścia jezdni" przez poszkodowanego w wyniku wypadku drogowego (tak SN w wyr. z 25.1.2001 r., IV CKN 243/00, Legalis).

Należy uznać, że bezpośrednią i jedyną przyczyną zaistnienia przedmiotowego wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszego, który leżał na jezdni. Przeprowadzone w trakcie opiniowania analizy wykazały, że wyłącznie poszkodowany swoim zachowaniem naruszył przepisy prawa ruchu drogowego. Pieszy popełnił następujące błędy w technice ruchu: nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie pobytu na jezdni, zatrzymał się w trakcie przechodzenia przez jezdnię (pozycja leżąca) oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pojazdowi.

Zachowanie pieszego było zasadniczą przyczyną wystąpienia zdarzenia. Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy oraz przeprowadzone analizy nie wykazały, aby zachowanie kierowcy pojazdu pozostawało w bezpośrednim związku z wystąpieniem analizowanego wypadku.

Z uwagi na powyższe, niezależnie od podniesionego zarzutu przedawnienia powództwa należało oddalić.

O kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje

on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366).

Sposób skorzystania z art. 102 jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (zob. wyroki SN: z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, Lex nr 584735 i z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, Lex nr 603828 oraz postanowienia SN: z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11, Lex nr 1044004 i z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZ 17/12, Lex nr 1164739).

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy natomiast uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. (Por. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554).

W niniejszej sprawie istnieją przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. Zauważyć należy, że w dacie wniesienia powództwa przez powodów zagadnienie przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem, którego tożsamości nie ustalono była niejednoznaczna i rozbieżna zarówno w doktrynie oraz przede wszystkim w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Dodatkowo w niniejszej sprawie względy słuszności i sprawiedliwości przemawiają przeciwko obciążaniu powodów kosztami procesu poniesionymi przez ich przeciwnika. Należy również zważyć na trudną sytuację finansową powodów oraz charakter dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie mającego kompensować krzywdę powodów doznaną w wyniku zdarzenia, do którego niewątpliwie doszło. W tej sytuacji zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu stanowiłoby nadmierne obciążenie powodów i stałoby w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości.

Niezależnie od powyższego, w sprawie powodowie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika i mogli mieć uzasadnione podstawy co do przekonania o zasadności i wysokości swoich roszczeń, które zostały zniweczone wskutek podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, czego powodowie nie byli w stanie przewidzieć decydując się na akcję procesową.

Orzekając w przedmiocie kosztów Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę dysproporcje możliwości ekonomicznych obu stron procesu.